GAZETA HANDLOWA.

Nr. 100. Warszawa, dnia 29 kwietnia (11 maja). Wtorek. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy k p. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Paryż, 10 maja. Zwiedzając wystawę w Chartres, cesarz miał mowę, w któréj wszystkich czcigodnych obywateli wzywa, ażeby popierali rząd na wskazanéj liberalnéj drodze i ażeby wybierali mężów, godnych spełnić się mającéj misyi cywilizacyjnéj.

Warszawa, dnia 11 maja.

Powtórzyliśmy kilka dni temu wiadomość w pismie półurzędowem włoskiem „Italie" zamieszczoną, jakoby gabinet tuileryjski po ukończeniu wyborów do ciała prawodowczego, poruszyć chciał na nowo projekt kongresu europejskiego. Dziś znajdujemy też samą pogłoskę w pismie angielskiem „Morning Herald", które utrzymuje, że cesarz Napoleon z rzeczonym projektem dopiero po uroczystościach 15 sierpnia wystąpić zamierza. Tymczasem jednak wybory wyłącznie zajmują opinię publiczną we Francyi. Według jednozgodnego zdania wszystkich prawie korrespondentów paryzkich, po departamentach wybory wypadną prawdopodobnie przeważnie w duchu rządowym. Natomiast przypuszczają, że w Paryżu stronnictwa anty-rządowe odniosą zwycięstwo. Z tem wszystkiem opozycya w przyszłem zgromadzeniu prawodawczem nie będzie podobno silniejszą niż w zgromadzeniu poprzedniem.

Książe Napoleon tym razem w podróży swojéj nie przybędzie ani do Zagrzebia, ani do Wiednia; z Tryestu na Włochy północne powraca on do Francyi.

Śledztwo prowadzone w Medyolanie przeciwko osobom zamieszanym w odkrytym tamże spisku wykazało, że motorem jego był Mazzini i stronnictwo jego. Agitator ten w ostatnich czasach bawił w Lugano, mieście szwajcarskiem na granicy włoskiéj, zkąd łatwo mu było utrzymywać związek ze stronnictwem swojem we Włoszech. Po wykryciu spisku i wykazaniu udziału w nim Mazzini'ego rozeszła się wieść, że rząd włoski uczyni kroki dyplomatyczne w celu skłonienia rady związkowéj szwajcarskiéj do wydalenia go ze Szwajcaryi a przynajmniéj zabronienia mu pobytu w kantonach do Włoch przytykających. Dotąd nie jest pewnem czy rząd florencki istotnie tego rodzaju uczynił kroki, rząd szwajcarski jednak czy to z własnego natchnienia, czy też w skutek przedstawień rządu włoskiego zabronił Mazziniemu i stronnikom jego pobytu w nadgranicznych Włochom kantonach, rozciągając odnośnie do Mazzini'ego zakaz ten na kantony graniczące z Francyą.

Przesilenie ministeryalne we Włoszech bierze prędki i pomyślny przebieg. Większość dotychczasowych członków rządu pozostaje na urzędach. Obok pp. Ferraris i Mirabella wstępuje do gabinetu p. Mordini, odznaczający się dotąd jako członek stronnictwa ruchu i osobisty przyjaciel Garibaldego. W tych okolicznościach uderzającym jest rygor rozwinięty przeciwko Mazzini'emu, zostającemu jak wiadomo w dosyć ścisłych związkach z włoskiem stronnictwem ruchu.

Rząd turecki od ostatnich kilku lat w zewnętrznych objawach stara się zbliżyć do zwyczajów w państwach europejskich używanych. Lubo w Turcyi nie istnieje reprezentacya krajowa, usilności jego w naśladowaniu państw europejskich, dowodzi między innemi ogłaszanie dokumentów dyplomatycznych. Jako zaś o nowym tego dowodzie donoszą świeżo z Konstantynopola o rodzaju mowy tronowéj, miannéj przez sułtana, przy sposobności powińszowań noworocznych w braku reprezentacyi narodu do własnego ministeryum. Zasługuje z téj mowy na uwagę ustęp, wyrażający nadzieję, że stosunki Turcyi do mocarstw europejskich w przyszłości jeszcze bardziéj zadawalniającemi się staną. Że jednak w téj chwili żaden nie zachodzi spór między Portą a państwami europejskiemi, owszem sułtan na początku swéj mowy z zadowoleniem wyraża się o uznaniu, jakiego na konferencyi paryzkiéj ze strony mocarstw doznały prawa Porty, nasuwa się przypuszczenie, że sułtan spodziewa się, iż na przyszłość prawa międzynarodowe Turcyi większe jeszcze znajdą uwzględnienie. Mowa sułtana następnie z zadowoleniem wspomina o postępach na polu materyalnem uczynionych. nie zamilcza jednak, iż wybudowanie projektowanych dróg żelaznych i zamierzone ulepszenie uzbrojenia armii koniecznem uczynią odwołanie się ponownie do kredytu. O przypuszczeniu poddanych chrześciańskich do służby w armii regularnéj, o czem wspo-

GAWĘDY EKONOMICZNE.

(Dalszy ciąg—patrz Nr 99).

Mechanizm więc społeczny musi być dosyć zręcznym, dosyć potężnym, kiedy prowadzi do tego szczególnego rezultatu, że każdy człowiek, nawet najniżéj przez los postawiony, ma więcej satysfakcyj w jeden dzień, jakby mógł ich wytworzyć przez kilka wieków. Ale to nie wszystko: ten mechanizm społeczny okaże się jeszcze cudowniejszym, jeżeli czytelnik zechce zwrócić wzrok na samego siebie. Przypuśćmy, że nim jest prosty student. Co on robi w Paryżu? Jak żyje? Nie można zaprzeczyć, aby mu społeczeństwo nie dawało pożywienia, odzienia, mieszkania, rozrywek, książek, środków do nauki, mnóstwa rzeczy, nakoniec, których samo obmyślenie wymagało znacznego czasu, a cóż dopiero wykonanie. I jakież usługi wyświadcza ów student społeczeństwu w zamian za te wszystkie rzeczy, które wymagały tyle pracy niezmordowanej, trudów, wysileń fizycznych i umysłowych, przewozów, wynalazków, tranzakcyj? Żadnych; lecz przygotowuje się do ich świadczenia. Jakimże więc sposobem te miliony ludzi, oddających się pracy pozytywnej, przedmiotowej i produkcyjnej, oddało mu swoje owoce? Oto objaśnienie: ponieważ ojciec tego studenta, który był adwokatem, lekarzem lub kupcem, wyświadczył kiedyś usługi,—być może społeczeństwu chińskiemu,— i otrzymał w zamian za nie, nie usługi bezpośrednie, lecz *prawa* do usług, do których może się odwołać w czasie, miejscu i pod formą jakie uzna za stosowne. Społeczeństwo spłaca dzisiaj usługi odległe i minione, i rzecz dziwna, gdyby myśl mogła śledzić za biegiem tych umów nieskończonych, które musiały mieć miejsce, aby dojść do tego rezultatu, zobaczylibyśmy, że każdy był za swój trud wynagrodzony: że te prawa przechodziły z ręki do ręki, to rozpryskając się, to się znowu gromadząc, dopóki przez spożycie ze strony studenta, nie przyszło wszystko do równowagi. Czyż to nie jest fenomenem dość dziwnym?

Należałoby zamknąć oczy na światło, aby nie uznać, że społeczeństwo nie może przedstawiać kombinacyj tak złożonych, w których prawa cywilne i karne mały biorą udział, bez posłuszeństwa temu przedziwnemu mechanizmowi.

Ten mechanizm jest przedmiotem badania ekonomii politycznej. I to jest jeszcze rzeczą godną uwagi, że w tej niezliczonej liczbie umów zmierzających do wyżywienia przez jeden dzień studenta, nie ma może milionowej części tych, które zawarto wprost. Niezliczone rzeczy, z których korzystał dzisiaj, są dziełem ludzi, zniknych po większej części już dawno z powierzchni ziemi. A jednak byli oni wynagrodzeni wswojem znaczeniu, pomimo, że korzystający dzisiaj z wytworu ich pracy nic dla nich nie uczynił. Nie znał ich i znać ich nie będzie. Czytelnik tej stronnicy, w chwili nawet gdy ją czyta ma moc, choćby może nie miał sumienia, poruszyć ludzi wszystkich krajów, wszystkich ras, rzekłbym nawet wszystkich czasów, białych, czarnych, miedzianych, żółtych; do zadosyć uczy-

nich tygodniach, z lepszéj średniéj wołyńskiéj i polskiéj w cenie wyżéj nad 50 tal. oraz z padłych owiec i ordynaryjnéj po 46—52 talarów. Z wyższych gatunków sprzedano tylko jedną partyę, szlązkiego pochodzenia, nieco wyżéj nad 80 tal. Odbiorcami byli fabrykanci łużyccy i ajenci austrzackich i francuzkich domów.

Lżejsze i średnio-dobre gatunki bezprzestannie cofają się w cenie, gdy lepsze i wyborowe trzymają się.

Berlin, 8 maja. (Kruszce, węgiel i koaks). Interes mało ożywiony, obrót szczupły. Surowiec w Glasgowie mniéj żądany: Warranty $52\frac{1}{2}$ s. cash, wywozowe żelazo Coltnes 1.61 s. Gartsherie $1.59\frac{1}{2}$ s. Langloan $1.53\frac{1}{2}$ s., tutejsza cena Langloan $1,41—41\frac{1}{2}$ srg. za cetn. W szlązkim surowcu spokojnie: na drzewnych węglach fabrykowany $44—44\frac{1}{2}$ srg., na koaksie $39—39\frac{1}{2}$ srg. za cet. z odbiorem. Stare szyny: do wywalcowania 51 srg., do użytku budowlanego $2\frac{1}{6}—2\frac{1}{4}$ tal. za cetn. Sztabowe żelazo coraz żywiéj poszukiwane, a obstalunki do fabryk coraz większe: kute $4\frac{1}{6}$ tal., walcowane $3—3\frac{1}{12}$ tal. za cet. z odbiorem. Cyny również tendencya ku polepszeniu: Banca w Hollandyi $79\frac{1}{2}$ fl., Straits w Anglii 133—134 Ł. Banca tu 47—48 tal., lamowa $45\frac{1}{2}—46$ tal. za cet. Cynk słabo żądany: W. H. Marki w Wrocławiu $6\frac{5}{8}—\frac{3}{4}$, lżejszy $6\frac{1}{2}—6\frac{7}{12}$ tal., pierwszy tu $7\frac{1}{12}—\frac{1}{6}$ za cet., ostatni $6\frac{5}{6}—7$ tal. za cet. W miedzi spokojnie: angielska $25\frac{1}{4}—\frac{1}{2}$ tal. Chile raffin. $25\frac{1}{3}—\frac{3}{4}$ tal. raff. Mansfeld. $26\frac{1}{2}—27$ tal., szwedzka 26—27 tal. za cet. Ołów w Ameryce nieco lepiéj płacony: tutejsze ceny z Klausthal $6\frac{7}{12}$ tal., z Tarnowitz $6\frac{3}{4}—\frac{5}{6}$ tal. z Goslar $6\frac{5}{12}$ tal., z Freibergu $6\frac{5}{12}$ t., hiszpański Rein et comp. $6\frac{5}{6}—6\frac{11}{12}$ tal. za cet. Węgiel i koaks bez chęci kupna.

Gdańsk, 8 maja. (Sprawozdanie tygodniowe). Przez większą część tygodnia mieliśmy powietrze suche i bardzo zimne. Od piątku po rzęsistym deszczu, pogoda znacznie się ociepliła.

W Anglii tranzakcye zbożowe wprawdzie mało ożywione i pokup słaby, ceny jednakże miały nieco lepszą tendencyą, bo z powodu suchego i ostrego powietrza i chłodnych nocy oziminy we wielu miejscach pożółkły. Pszenica angielska osiągała przeciętnie najwyższe ceny zeszłego tygodnia, a towar zagraniczny pomimo wielkiego importu w drugiéj połowie tygodnia nieco drożéj płacono.

Jęczmień i owies o $\frac{1}{4}$ szylinga droższy.

Groch bez zmiany.

We Francyi zasoby śpichrzowe zdają się być tak małe, że pomimo zadawalniającego stanu ozimin, towar na targi przybywający regularnie znajduje odbiorców. Ceny zeszłotygodniowe utrzymały się prawie wszędzie bez zmiany a nawet na niektórych placach o 25—30 centymów na hektolitrze się podniosły. Najmniejszy niepomyślny wpływ atmosferyczny na przyszłe urodzaje, spowodowałby bezwątpienia znaczne wzmocnienie cen.

Żyto mało żądane i mało ofiarowane, lecz w Belgii podniosło się o 25 centymów na hektolitrze.

Na naszym placu pomimo słabego pokupu, ceny pszenicy zaraz w pierwszych dniach miały tendencyę do wzmocnienia się i przy nader słabym dowozie rzeczywiście towar wyborowy biały stopniowo o 5—10 guldenów drożéj płacono. Pszenica szklista wysoko-pstra mniéj była żądaną tylko o 5 guldenów na łaszcie się podniosła.

Żyto w pierwszéj połowie tygodnia płacono od 382—384 przy 130 ℔ za łaszt, od piątku jednakże pokup słaby i dziś zaledwo 380 guldenów osiągnąć było można.

Jęczmień i groch trudny mają odbyt przy słabszych cenach.

W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 1,010, żyta 250, jęczmienia 50, owsa 15, grochu 200, wyki 5, rzepiu i rzepiku —, koniczyny 250 cetnarów cel.

Płacono za łaszt	wagi holl.	guld. prus.	za kor. pol.	złp.	gr.—złp.	gr.
Pszenicy:						
„ Białej	128—133	485—505	241—250	44	27—46	22
„ w.-pstr. i szkl.	129—135	480—500	243—254	44	13—46	8
„ jasno-pstréj	130—134	470—$477\frac{1}{2}$	245—253	43	15—44	7
„ ordynar.	124—133	385—465	235—250	35	19—43	1
Żyta	123—130	366—380	231—245	33	27—35	5
Jęczmienia		320—342		29	18—31	22
Owsa		210—225		19	13—20	25
Grochu		360—375		33	10—34	21
Rzepiu i rzepiku		—	—	—	—	—

Koniczyna czerwona 11—13 tal., biała 16—17 tal. za cetnar celny.

Aleksander Makowski i spółka.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Widoki dla przemysłu wełnianego w Europie. Na polu ogólnego przemysłu, konkurencya jest bodźcem do ciągłego ulepszania i wydoskonalania wyrobów. Świat handlowy chwyta skwapliwie wszelkie środki mogące téj lub owéj gałęzi handlu nowy nadać rozwój i stałe powodzenie zapewnić. W obec tych ekonomicznych pewników, trudno w istocie pojąć, jakim sposobem się to stało, że od lat kilku, w jednym z najważniejszych artykułów europejskiego handlu, nietylko zupełny zastój, ale stanowcze cofanie się wstecz ma miejsce, bez przedsiębrania ze strony producentów odpowiednich środków ku sprowadzeniu tego artykułu do poprzedniego rozkwitu. Mamy tu na myśli— wełnę europejską, któréj ceny od lat kilku wciąż spadają i w tem spadaniu niedoszły jeszcze swego *maxymum.*

Na pierwszy rzut oka przyczyną tego zdaje się być nadmiar produkcyi kolonialnéj wełny, który w ostatnich trzech latach wynosił przeszło 30%, i który wciąż się jeszcze zwiększa, ciążąc niemiłosiernie na cenach, jakto aukcye wełny w Londynie i t. d. bezprzestannie wykazują. Europejska wełna, a w szczególności niemiecka i polska, tak jak wytwarzaną była przed 15—25 laty, niemiałaby powodu obawiać się téj konkurencyi, ponieważ dobrocią swą odpowiadała każdéj potrzebie i do wszystkiego mogła być użytą. Obecnie jednak uprawa stała się inną: większa część gospodarzy wiejskich, porzuciwszy dawny system hodowli trzód, przyjęła bezwarunkowo naukę, że w interesie gospodarstwa wiejskiego korzystniej jest nierównie produkować ciężką, mniéj szlachetną wełnę. Cel ten osiągniętym został za pomocą odmiennego systemu paszenia trzód. Czy jednak wełna taka jest w stanie napływowi obcéj, to jest kolonialnéj wełny, tamę położyć, jest inne pytanie, które znajduje swe rozwiązanie w téj okoliczności, że właśnie ten sposób produkowania, kolonialnéj wełnie otworzyło drogę i coraz większe rozpowszechnienie onéj zapewnia.

Fabrykant sukna, znajdując europejską wełnę obecnéj uprawy dla niższéj jéj jakości, nieprzydatną do każdego rodzaju wyrobu, jakto dawniéj miało miejsce, a zatem 15—20% więcéj tłuszczu z niéj wymywając, naturalnie zmuszony jest dać pierwszeństwo wełnie kolonialnéj, która mniéj w sobie zawierając tłuszczu, jest też daleko tańszą. Gdyby mógł dostać swojską wełnę téj saméj dobroci i tegoż samego mycia, pewnieby obcéj do ręki nie wziął. Ale tak różnica jest zbyt wielką, by miał jéj w interesie swego zawodu nie uwzględniać.

Owóż, jeżeli obywatele ziemscy nadal przy tym systemie obstawać będą, naówczas wełna europejska coraz bardziéj tracić będzie na znaczeniu, i artykuł ten, który swego czasu tak dzielnie się przyczynił do dźwignięcia gospodarstwa wiejskiego i do dobrobytu, niechybnie coraz niżéj spadać będzie w wartości. Niedalekim tedy jest czas, w którym przed naszymi obywatelami wystąpi w całéj swéj sile alternatywa:

„Produkujcie lepszą wełnę, lub pozbądźcie się waszych trzód!" Oby te słów kilka znalazły posłuch i uwzględnienie u tych, do których są stosowane. Wielce byłoby do życzenia, aby w tym celu ustanowione były specyalne komisye ze znawców téj gałęzi gospodarstwa złożone, u których obywatele ziemscy mogliby zasięgnąć stosowne rady i wskazówki, ku wydoskonaleniu produkcyi wełny prowadzące.

— Wyszedł Nr. 18 Gazety Rolniczej, który zawiera następujące artykuły:

Pranie strzyż i sprzedaż wełny (ciąg dalszy z ryciną) przez Stanisława Niedrowskiego. Kronika rolnicza z Paryża za kwartał Iszy r. b. (ciąg dalszy) przez Zygmunta Gawareckiego. Korespondencye gospodarskie: z pow. Radziejowskiego przez A. M., z Poznania przez Kazimierza Koszutskiego. Hodowla koni; Program wyścigów konnych w Moskwie i Wilnie na r. 1869. Przegląd przemysłowo handlowy. Korespondencye od Redakcyi. Ogłoszenia gospodarskie. W odcinku: Gospodarstwo i prawo (dokończenie) przez Michała Szymanowskiego.

— *Newszatelskie 10 fr. losy.* Losowanie z d. 1 maja, wypłata d. 1 sierpnia r. b.

20,000 fr. Nr. 468.

Po 500 fr. Nr. 26493 72046.

Po 100 fr. Nr. 7630 16252 102597 109641.

Po 50 fr. Nr. 213 30939 32574 52080 72727 78186 115825 118170 119189 122555.

Po 25 fr. Nr. 10341 17724 27382 40056 72426 91216 92551 98805 100871 102560.

— W Hamburgu wciąż są zajęci przygotowaniem do międzynarodowéj wystawy rolniczéj, mającéj się odbyć w r. b.

minali po kilkakrotnie korrespondenci z Konstantynopola do pism francuzkich i niemieckich, sułtan żadnéj nie czyni wzmianki.

Oprócz kwestyą izlandzką prasa angielska zajmuje się przeważnie sprawą statku „Alabama" i rozprawami, które w senacie washingtońskim nad nią się toczyły. Jeden z mowców, senator Chandler oświadczył, że jedynie odpowiedniem wynagrodzeniem za straty przez ów statek handlowi amerykańskiemu wyrządzone, byłoby odstąpienie Unii amerykańskiéj Kanady. Propozycya ta, jak się samo przez się rozumie, nie najlepsze w prasie angielskiéj sprawiła wrażenie. Nawet sprzyjający zwykle Ameryce „Morning Star" wyraża się przeciwko niemu, zwracając przytem uwagę, że Anglia samodzielnie o losie osady stanowić nie może.

Dzienniki amerykańskie propozycyę p. Chandlera uważają chwilowo za niewykonalną.. „New-York Times" sądzi, że śmiesznem jest przypuszczenie, że Anglia zastraszyć się da i że bez oporu poświęci kolonię zamieszkaną [przez 4 miliony ludności. Ameryka w istocie ma ogromne żądania do Anglii a przyłączenie Kanady do Unii byłoby wielce pożądanem, ale, powiada pismo amerykańskie, ten ostatni cel osiągnąć się da tylko w takim razie, gdyby Kanada zgodziła się dobrowolnie na przyłączenie do Stanów Zjednoczonych.

Decyzya Szwecyi co do aktu unii skandynawskiéj w skutek uchwały izb szwedzkich odłożoną została do czasu zebrania się sejmu w 1870 r. Na mocy uchwały sejmu norwegskiego, potwierdzonéj przez króla, posiedzenia jego odtąd odbywać się będą corocznie, kiedy dotąd sejmy norwegskie odbywały się w kilkoletnich prawem określonych peryodach.

Wiadomości z Japonii donosiły o ponownym wybuchu wojny domowéj. Dzienniki zaś amerykańskie utrzymują, że i to zajście już ukończone, że mikado, teraz powrotnie uznany został zwierzchnikiem narodu i że w skutek tego uznania wojna domowa ustała. Na jak długo przyszłość pokaże.

Wiedeń, 8 maja. Wydział wyznań uchwalił wniosek upraszający rząd, by na przyszłéj kadencyi rady państwa przedłożył projekt prawa dotyczący zniesienia konkordatu, o ile takowy nie został dotąd usunięty przez ustawy zasadnicze państwa.

Paryż, 8 maja. Od dwóch dni bawi tu Laguerronière z powodu trudności, na jakie napotyka zebranie konferencyi. Wczoraj miał posłuchanie u cesarza. Książe Napoleon ma się zjechać z cesarzem austryackim.

Florencya, 8 maja. Deputowany Chiaves otrzymać ma misyę do Rzymu.

Madryt, 8 maja. Na ostatniem posiedzeniu kortezów toczyły się rozprawy nad urzędem wielkiego jałmużnika. W odpowiedzi na interpelacyę, jenerał Prim odpierał zarzut, iż dąży do dyktatury. Powiedział on daléj, że rząd zna położenie Katalonii i upewnić może, iż niebezpieczeństwo wojny domowéj nieistnieje.

(*Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.*)

Telegramy Handlowe.

Ryga, 8 maja. Kursa wexli z terminem trzymiesięcznym za 1 rs.: na Londyn $31\frac{1}{8}$ pensów, na Amsterdam $156\frac{3}{4}$, na Hamburg $28\frac{5}{16}$ — $\frac{1}{4}$ sz., na Paryż 327 centymów.

Odessa, 8 maja. Kurs weksli z terminem trzymiesięcznym na Marsylię 327 centymów za 1 rs. (*W. T. B., T. B. f. N. D.*).

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Londyn, 6 maja. (Wełna). Na dzisiejszem otwarciu aukcyi kolonialnéj wełny, znajdowała się mierna tylko liczba kupujących. Wystawiona na sprzedeż ilość składała się z 981 bel sydney, 2251 bel port Filip, 913 bel Adelaide, 56 bel Nowéj Zeelandyi, 2294 bel cap— razem 6495 bel. Ceny przechylały się na korzyść kupujących, z wyjątkiem wełny z Sydnéy, która względnie do pierwszéj seryi tegorocznych aukcyj, utrzymała się w cenie.

Petersburg, 7 maja. (Giełda). O weksle na Londyn żywo się dziś dopytywano, żądania te jednak nie wywarły wpływu na kursa nasze, ponieważ w biegu interesu dobry pojawił się papier i po 31 sprzedany został. Papieru wywozowego na Londyn zbrakło, za to weksle na Hamburg i Amsterdam, jakkolwiek w mniejszych partych, ofiarowano. Za weksle na Londyn z dostawą w czerwcu i lipcu $31\frac{1}{4}$, na późniejsze termina $31\frac{3}{8}$.

Imperyałów brak zupełny.

Pożyczki premiowe: 1 emisyi 172 płacono; 2 emisyi 169 płacono, $169\frac{1}{2}$ żądano.

Pięcioprocentowe bilety bankowe: 1 emisyi $89\frac{1}{2}$ płacono, 2 emisyi $88\frac{3}{4}$ płacono.

Akcye dróg żelaznych: wielkiego towarzystwa $130\frac{1}{2}$ płacono, warszawsko-terespolskie $101\frac{1}{2}$.

Obligacye drogi mikołajowskiej: 1 emisyi $99\frac{1}{4}$ płacono, 2 emisyi 98 żądano, warszawsko-terespolskie 94 płacono, ale brak ich.

Pięcioprocentowe listy zastawne ruskie $96\frac{3}{4}$ płacono.

Petersburg, 7 maja. (Witt et comp.) Żegluga tegoroczna otwarta z dniem 30 z. m; Interes wywozowy pozostał bez ożywienia z powodu świąt wielkanocnych; ceny też frachtów w skutek małej ilości towarów na wywóz mają się ku obniżeniu.

W ostatnich dwóch tygodniach w *łoju* nie miały miejsca znaczniejsze obroty; kupcy rosyjscy pomimo znacznego obniżenia cen na rynku londyńskim trzymają się cen wysokich. Z drugiej ręki można nabyć prima ukraiński łój świeczny w partyach po rs. $52\frac{1}{2}$ albo po rs. 52, podczas gdy za łój saratowski z pierwszej ręki żądają rs. 53. Z dostawą w maju notują za prima ukraiński łój świeczny rs. $52\frac{1}{2}$—53, z dostawą w sierpniu za prima żółty łój świeczny rs. 51, za łój do wyrobu mydła rs. $51\frac{1}{4}$ z zadatkiem rs 3.

W interesie potażu nie ma zmiany. Z pierwszej ręki w miejscu rs. 28.—rs. 27 z wypłatą z góry, z dostawą w lipcu rs. 28 z zadatkiem rs. 3; z dostawą w sierpniu rs. 26 z wypłatą z góry, rs. 27 z zadatkiem rs. 3. Popiołu drzewnego nie ma wcale na targu.

Oleina prima newska rs. 3 kop. 30.

Konopie; w miejscu z r. 1867 czyste rs. 38—40, brak od rs. 35—37, półczyste od rs. 34—36; z dostawą w czerwcu i lipcu za konopie z r. 1868: czyste od rs. 36—40 z wypłatą z góry, rs. 37—40 z zadatkiem rs. 10; brak od rs. 35—36 z wypłatą z góry, rs. 35—$36\frac{1}{2}$ z zadatkiem rs. 10; półczyste od rs. 33—35 z wypłatą z góry, rs. 33—36 z zadatkiem rs. 10.

Wrocław, 7 maja. (Wełna). Cisza w interesie od dosyć dawna już u nas panująca i w ciągu ostatnich dni ośmiu przerwy nie doznawała, a obrot pozostał do niższéj ilości ograniczonym. W ogóle zabrano z targu zaledwie 300 cetn., które składały się jak w poprzed-

nienia jego potrzebom obecnym przyczyniają się wygasłe już pokolenia, pokolenia jeszcze nie urodzone; a tę potęgę nadzwyczajną winien swemu ojcu, który kiedyś wyświadczał usługi innym ludziom, nie mającym na pozór nic wspólnego z tymi, których praca dziś dopiero jest w ruchu. A jednak ukształtowała się taka równowaga w czasie i przestrzeni, że każdy został wynagrodzony i otrzymał tyle, ile liczył, że otrzymać po winien."

Przerzućcie kartki naszych pięciu czy sześciu kodeksów i wolumi- nowy zbiór praw naszych, dekretów i ordonansów, i proszę tam wynaleźć przepis na mocy którego dokonano niezliczonych umów, zmierzających do zadosyć uczynienia potrzebom stolarza wiejskiego. Wszystko to stało się za popędem inicyatywy indywidualnéj, a pomimo to z punktualnością i wyborną prawidłowością. Mamy więc dowód, że objawami życia społecznego rządzą prawa natury, działające niezależnie od praw pisanych, których działalność to ostatnie ujmują tylko w pewne prawidła. Dziękujmy więc naturze, że się naszym uczyniła prawodawcą: bo widząc niedoskonałość praw przez nas tworzonych, a których rola jest tak ograniczoną; można sądzić jak piękną byłaby robota przez nas dokonana, gdyby nam przyszło wydawać prawa zasadnicze dla społeczeństwa. Jednak znajdują się ludzie dosyć zarozumiali, aby wziąść na siebie podobną odpowiedzialność i uczynić się dobrodziejami ludzkości, *ojcami ludów*, i mała liczba umysłów, dosyć ślepych mówiąc prawdę, aby im wierzyć na słowo.

Teraz, jeżeli chcemy zdać sobie sprawę z cudownych rezultatów wynikających z faktu opowiedzianego przez Bastiata, musimy badać społeczeństwo po szczególe. Uczynimy to w pierwszej części naszych gawęd, poświęconéj zbadaniu rozmaitych objawów życia ekonomicznego, rozwijającego się w warunkach normalnych. W drugiej części zajmiemy się przyczynami wichrzącemi harmonię.

Widzicie, że cały nasz plan mieści się w tych dwóch słowach: porządek i nieporządek. O téj drugiéj części zostawił Bastiat kilka tylko rozrzuconych urywków, które pobożnie zebrałem i usiłowałem uzupełnić.

(Dalszy ciąg nastąpi).

— W dokończeniu ciągnienia 4-ej klasy 112 Lot. Klas. Król. Pol. główniejsze wygrane padły na następujące numera: Nr. 13657 wygrał 8000 rs. u kol. Maliniakowej Sury w Warszawie; Nr. 19206 wygrał 3000 rs. sprzedany w Kantorze Głównym Maurycego Nelkena: Nr. 16151 wygrał 2,000 rs. u kol. Nowińskiego w Warszawie; Nra. 233 257 3405 11287 16324 18320 i 22657 wygrały po 200 rs.

— Kwestya emancypacyi kobiet, coraz bardziej posuwa się naprzód. I nie można nie przyznać że skargi mówców w zebraniach publicznych na niesłuszną nierówność co do kobiet zawierają w sobie wiele prawdy, ponieważ mnóswo kobiet współczesnych dowiodło znakomitej zdolności na polach, które dotąd wyłącznie mężczyzni uprawiali. Nowy tego przykład widzimy we Francyi. „Journal des Debats" należy do najlepszych dzienników politycznych w tym kraju, a od kwietnia 1868 r. stoi na czele jego *kobieta*.

— We Francyi naczelnicy zarządu pocztowego i telegraficznego porozumieli się z sobą dla ułożenia projektu. w celu przesyłki sum pieniężnych drogą telegraficzną.

LISTA SZYPRÓW.

Toruń d. 29 kwietnia.

(*W górę rzeki*).

Z Gdańska do Zakroczymia węgle kamienne i kreda.

Z Gdańska do Ciechocinka: Markowski (Goldberg) węgle kamienne. Schmidt (tenże) węgle kamienne. Karp (tenże) węgle kamienne.

Z Szczecina do Warszawy: Schultz (Quitorp) cementu. Krege (tenże) cementu.

Z Frankfurtu nad Odrą do Warszawy: Budoch (Poetsch) młyńskie kamienie.

(W dół rzeki).

Dreher (Behrend) 3600 cetn. kamieni.

Kursa Giełdy Warszawskiej.

	z dnia 11 żąda.	z dnia 11 płacono	z 10 płacono
Monety i Banknoty.			
Półimperiał .... Rs.			—
Napoleondor .... „	—	—	—
Dukat ważny .... „	—		—
Rubel srebrny .... „	—	—	—
Talar pruski .... (—%) „	—	—	—
Gulden austryacki.. (—%) „	—	—	—
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	87.64	87.31	87.15
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	84.64	84.31	84.15
4% Listy likwidacyjne .. . „	72 47	72.22	72. 7
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.	99.50	99.17	99 25
Obligi skarbowe rs. 100 ... „	—	—	—
„ cząstkowe złp. 500 .. „	—	—	—
Certyfi. ban. A złp. 300 .. „	—	—	—
„ „ B 200 op. kup. „	—	—	—
„ „ ditto bez pro .. „	—	—	
Akcye kol. żel. W. W. % .. „	73.50	—	—
3% oblig. W. W. 500 fr... „	—	—	
Akcye kol żel. W. B...... „	70.75	70.	—
Akcye Żeg. Par. rs. 100 ... „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rs........ „	—	—	—
Cert. kom. likw 100 rs.... „	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rs. op. kup. „	8975	—	—
4% metal. za sier. ... „ (za 100 rs. %)	—	101.	101
ditto za luty %. „ (za 100 rs. %)	—	100.75	100.75
5-ta pożyczka ... „ (za 100 rs. %)	—		—
6-ta „ ... „ (za 100 rs. %)	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii	—	—	—
kolet żel. za 125 rs .... „	—	—	
4½% obl. dtto 2000 f. 500 „	—	—	—
5% poży. ros . . zr. 1864 „	172.	170	171
„ „ „ . . z r. 1066 „	170.	168.	169.
5% Listy zastawne rossyjskie. „	97.50	97.17	
5% Akc. k. żel. W. Teres . . „	—	—	100.50
Oblig. ditto ditto . . „		—	
5% „ Fabr. Łodzkie . . „	—	91.50	—
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m. (125⅔ ⅓)	113.10	112.80	112.95
ditto krótki (— 125⅙) „	—	112.65	112.80
Gdańsk dtto dto (— 125⅙) „	—	112.65	112.80
Moskwa 100 rs. 1 mies.... „	—	—	99
Petersburg 100 rs. krótki „	100.	99 83	—
ditto 1 mies. .... „	—	—	99.17
Wiedeń 150 fl. 2m. (104)	93.60	—	
Hamburg 300 Bmk. ditto . . „	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies. . . . „	7.77	7 75	—
Paryż 300 fr. 2 mies. . . . „	92 70	92.40	92.85

Wartość kuponu: List. zast. 153½. L. likw. 177⁷⁄₉. Obl. sk. 44⁴⁄₉. Poż. prem. 1 em. 163⁸⁄₉., 2 em 80⁵⁄₉.

Kursa walut zagranicznych dziś cokolwiek słabsze, obroty w wekslach mniej niż średnie. Listy zast. płacono wyżej. Ob. T. K. i poż. prem. po kur. wczor.

Kursa telegraficzne.

(*Ajencyi Rudolfa Okręt*)

Berlin, dnia 10 maja.	z d. 10	z d. 8
Bilety Banku Rossyjskiego dto	79¼	79⅛
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	79⅝	79⅛
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100rr.	87¾	87⅝
dto „ „ 3 mies. dto	86⅞	86¾
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	—	6.25
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	—	81⅔
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	—	150½
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	82⅛	82¼
Listy zastawne 4% . . . za 90 rs.	66½	66½
Listy likwidacyjne	57⅛	57
Obligacye skarbowe 4% .. dto	67	67¼
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	84	84
Akcye Drogi Żél. Terespolskiej...	—	—
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	78	78¼
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied . .	63½	63¾
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg ..	62¼	62
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	139½	139
2-ga „ „ z r. 1866	138⅓	138
5% Pożyczka Stieglitza	69	—
5% Listy Zastawne Ruskie. . .	79½	—
Żyto na targu ... (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesien)	51	51¼
dto „ dostawę.	51⅜	51⅜
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn	124.20	124.10
„ „ Hamburg.	90.90	91.10
„ „ Paryż	49.40	49.40
Pożyczka Narodowa	69.60	69.50
5-proc. Metaliki	61.90	61.75
Akcye Banku Kredytowego......	284.50	283.50
Dyskonto. 4%		
Paryż.		
Renta 3%	71.80	71.75
Renta włoska...............	57.20	56.60
Akcye Kredytu Ruchomego	255.	—
Dyskonto 2½%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	92¹¹⁄₁₆	93⅜
Dyskonto. 4½%		

Targ zbożowy. (Początkowy) dobre widoki.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 11 maja stóp 2 cali 7.

Powietrze piękne.

Targi Warszawskie z dnia 11 maja.

	Czetwert rs.	Czetwert k.	korzec od rub.	korzec od kop.	korzec do rub.	korzec do kop.
Pszenica od 240 — 250 funt.	10	87	6	30	6	70 (1)
Żyto ... od 230 — 240 „	7	92	4	80	4	95
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	—	—	—	—	—	—
Owies	5	28	3	—	3	30
Gryka..............	—	—	—	—	—	
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepak rapps zimowy	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny............	—	—		—	—	—
„ cukrowy	—	—	—	—	—	—
Kasza jagiana............	—	—	—	—	—	—
jęczmienna...........	—	—	—	—	—	—
gryczanna gruba....	—	—	—	—	—	—
drobna....	—	—	—	—	—	—
Mąka par. pszenna 000 pud.	—	—	—	—	—	—
„ „ 00 „	—	—	—	—	—	—
„ „ I... „	—	—	—	—	—	—
„ „ II... „	—	—	—	—	—	—
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	—		—		—
Jarzyny: Kartofle	1	92	1	—	1	20
Buraki...............	—	—	—	—		—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
ditto solone.. pud.	—	—	—	—	—	—
Oléj rzepakowy .... pud	—	—	—	—	—	—
Olej lniany .... pud	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie .... beczka		—		—	—	—
„ angielskie... beczka	—	—	—	—	—	—
Siano .... pud	—	—	—	30	—	33⅓
Słoma .... pud	—	—	-	20	-	25
Drzewo opał. twar. sąż. kub	—	—	—	—	—	—
„ „ mięk. ditto	—	—	—	—	-	—

Dowozy:

Osią, koleją i Wisłą.

Pszen. 500, Żyta 600, Jęczm. — . Owies 800 kor.

Cena Okowity dnia 11 maja.

Wiadro od rs. 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 76⅔

Za garniec do rs. - kop. 88 do rs. - kop. 90

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz 10 rano, omnibus; do Lublina o godz. 1 popoł., kareta; - do Łomży o godz. 2 popoł., kareta; — do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus; — do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus; — do Radomia o godz. 6 minut 30 po poł., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Środę. Do Piaseczna o godz. 12 w południe, wózkowa. — do Miechowa o god. 6 po poł., wozowa.

(1) Pszen. wybor. wyższéj wagi płac. rs. 7.

Warszawa dnia 29 kwietnia (11 maja) 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.— W Drukarni Gazety Polskiéj-— Redaktor **Rudolf Okręt**.